

Deobson, Stawiam sprawę jasno (prod. Bob Air, c

Nie będzie słodko na tej płycie
Wiem dobrze to, taki czas, takie miejsce
Dobro kontra zło, mam blantowy (?)
I wyrzygać emocje
Zanim rozpocznę etap, (?) skończę
(?)
Pierdole forszę z rapu ? stawiam sprawę jasno
Dzisiaj traktuje to, wyłącznie jak lekarstwo
Pamiętam kto był wtedy obok mnie, a kto miał w dupie
Jak jest dobrze, jest słodko to jest zawsze super
Będę grzebał w ranach
Strzelał do demonów z broni
Monotematycznie zamierzyłem ten ekshibicjonizm
Patrzają oni
I żeby była jasność (?)
Moje sny, moje życie, nie zamierzam nosić krzyża
Najgorszy syf będzie w tekstach
Chcę spokoju w głowie
Na klawiaturze napisałem wam prywatną spowiedź!
Byłem blisko ulicy, moi kumple siedzą w pierdłu
Wiem jak stać się facetem z gówniarza na osiedlu
Zawsze mam wrażliwość w sercu
Pieprze fałszywą skromność
Każdy tekst na tej płycie podstempluję swoją mordą
Na co dzień korpo-ścierwo, musi mi się hajs zgadzać
Jednym się przypominam, drugim się przedstawiam
Jak chcesz posłuchać więcej wróć do 2004
Prawdziwi gracze z branży chcieli mnie wtedy przemieścić
Nawet ostatnio jeden grubas mordę mną wytarł
Mam prośbę ? skupcie się na swoich płytach

Robię ten rap dla moich ludzi ? to poszło
Sygnuję to swoją ksywą - Deobson
Myśleli, że się tutaj już nic nie zmieni
Postanowione ? wychodzę z gabinetu cieni
/2x